Rok XIII. Nr. 181 SOSNOWIEC, poniedziałek 4 lipca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a

TELEFONY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.97
Konto czekowe PKO. Katowice 304.247

Ś. p.

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI

Zasnął w Bogu dnia 3 Lipca b. r.

W zmarłym tracimy dzielnego i wysoce uzdolnionego pracownika, oddanego swym obowiązkom i zawodowi.

Zgon Jego okrywa nas żałobą i powoduje głęboki żal z powodu tak wielkiej straty.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA
Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach

---

Ś. † p.

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI

przeżywszy lat 56

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 3 lipca b. r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z mieszkania na kolonii „Juliusz" do miejscowego kościoła w Porąbce nastąpi dnia 4 b. m. o godzinie 17-ej.

Nabożeństwo żałobne oraz wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy odbędzie się dnia 5 b. m. o godzinie 9-ej rano, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, zięć, siostra, wnuczka i rodzina

Ś. † p.

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI

Długoletni współpracownik nasz w Warszawskim Towarzystwie Kopalń Węgla, były nadsztygar kopalni Kazimierz,
zmarł dnia 3 lipca b. r.

W Zmarłym tracimy serdecznego i cieszącego się ogólnym szacunkiem Kolegę i towarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!

Koledzy i Współpracownicy
Kopalń Warszawskiego Towarzystwa

REWELACYJNE WYNURZENIA B. SZEFA G. P. U.

zbiegłego do Japonii

TOKIO, 3. 7. Agencja Domei donosi, że b. szef G. P. U. na Dalekim Wschodzie, Henryk Somojłowicz, który zbiegł do Mandżukuo, udzielił przedstawicielom prasy japońskiej wywiadu, w którym na wstępie oświadczył że jest przeciwnikiem Stalina, natomiast „nie zdradził swej ojczyzny i współobywateli".

Somojłowicz (pseudonim Łuszkow) oznajmił, że postanowił uciec z Z. S. S. R. z chwilą, gdy został odwołany do Moskwy wraz z kierownikiem partyjnym na Dalekim Wschodzie, Stacewiczem. Początkowo próbował uciec przez punkt graniczny Grodekowo, lecz z powodu trudności zmienił plan i przekroczył granicę w pobliżu m. Posjet. Decyzja ucieczki trwała długo, ponieważ Somojłowicz nie chciał narażać swych krewnych i przyjaciół, pozostałych w Sowietach.

Jednak w końcu postanowił zbiec z Z. S. S. R., by ujawnić wobec świata tajemnice terrorystycznej dyktatury oraz polityki sowieckiej, by w ten sposób pomóc ludności sowieckiej, cierpiącej ponad wszelki wyraz. Samojłowicz zdaje sobie sprawę z własnych zbrodni, ponieważ był wybitnym współpracownikiem terrorystycznej dyktatury, którą zmasakrowała dziesiątki tysięcy ludzi.

Japonię wybrał jako kraj azylu jedynie ze względów geograficznych, lecz mimo to wyraził wdzięczność za udzielenie mu schronienia. Bezpośrednim powodem ucieczki była obawa przed czystką, lecz głębsza jej przyczyna tkwi w rozczarowaniu wobec obecnego reżimu, panującego w Z. S. S. R.

Samojłowicz - Łuszkow oświadczył dalej, że brał udział w dochodzeniach, poprzedzających procesy opozycji lewicowej w latach 1935 i 1936

Wedle Samojłowicza oskarżenia w tych procesach były dowolnie sfabrykowane, celem pozbycia się opozycjonistów. Zeznania oskarżonych zostały wymuszone za pomocą straszliwych tortur.

Samojłowicz-Łuszkow ostrzega rząd japoński przed sowieckimi przygotowaniami wojennymi. Moskwa, udzielając pomocy wojskowej Chinom, dąży do wciągnięcia Japonii w wojnę podczas której pragnie zadać jej klęskę.

Wojska skoncentrowane na wschód od jeziora Bajkalskiego, wynoszą 400.000

Znajduje się tam ponadto 200 samolotów, w okolicach zaś Władywostoku skoncetrowano 90 łodzi podwodnych. Ostatnio przybyło na Daleki Wschód 25 dywizji strzeleckich .

Co oznaczała flaga na konsulacie Polskim w Tel-Aviv

JEROZOLIMA, 3. 7. Konsulat polski w Tel-Avivie wywiesił w dniu 29 czerwca, podobnie jak inne konsulaty, flagę, zgodnie z panującym zwyczajem wywieszania flag w dniu apostołów św. Piotra i Pawła.

Flaga nie była opuszczona do połowy masztu, a wywieszenie falgi nie stało w żadnym związku ze straceniem Szlomo Ben Josefa, jak o tym doniosła żydowska agencja telegraficzna.

Pożar od pioruna

W STRZEMIESZYCACH.

W Strzemieszycach piorun uderzył w dom emerytowanego kolejarza. Dom spłonął wraz z budynkami gospodarskimi

Straszny mord w Rypinie

wypędzony z domu syn, zamordował siekierą matkę i dwie siostry

WARSZAWA, 3. 7. Wstrząsającą zbrodnię popełniono w Rypinie (woj. warszawskie). Syn inwalidy wojennego 15-letni Jan Wesołowski zamordował 3 osoby.

swą matkę i dwie kilkunastoletnie siostry następnie zaś popełnił samobójstwo.

Przyczyny zbrodni przedstawiają się niezwykle tajemniczo.

Wesołowscy mieszkali przy ul. Mławskiej 19. Utrzymywali się z renty inwalidzkiej, którą otrzymywał 42-letni ojciec rodziny Antoni.

Antoni Wesołowski jest nałogowym alkoholikiem i nie było dnia, by nie wszczynał awantur z żoną i dziećmi.

Wczoraj w mieszkaniu inwalidy doszło do burzliwej awantury.

Ojciec pobił 18-letniego Jana i wypędził go z domu, oświadczając, iż nie będzie go nadal utrzymywał.

Wczoraj w południe inwalida wyszedł z domu. W mieszkaniu pozostała żona Wesołowskiego, 40-letnia Joanna i dwie córki: 14-letnia Jadwiga oraz 12-letnia Janina.

Niespodziewanie zjawił się wypędzony z domu Jan. Nie wiadomo w jakich okolicznościach dokonał zbrodni. Widziano go jednak, jak po kilkunastu minutach spokojnie wychodził z mieszkania.

W godzinę później do Wesołowskich zaszła służąca sąsiadów. W pokoju na podłodze ujrzała zwłoki Wesołowskiej i jej córek z rozpłatanymi głowami. Obok leżała zakrwawiona siekiera.

Na miejsce przybyła policja. Odszukano starego Wesołowskiego i do czasu wyjaśnienia sprawy zatrzymano go.

Po połudnu odnaleziono również morderce, a raczej jego zwłoki. Jan Wesołowski po dokonaniu zbrodni udał się do odległego o 4 km. od Rypina lasu Prusinowskiego i wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Dlaczego Wesołowski wymordował swą rodzinę — nie zdołano narazie ustalić.

SPORT

Rozpoczęły się walki o wejście do ligi

Przegrana Zagłębia z Union Touringiem 1:2

Wczoraj na stadionie miejskim w Dąbrowie został rozegrany mecz o wejście do ligi Union-Touring (Łódź) — RKS. Zagłębie. Spotkanie po równorzędnej walce zakończyło się zwycięstwem łodzian w stosunku 2:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Touringu: Seidel i Królasik, a dla Zagłębia — Pękalski. Sędzia Rychter — słaby.

Łodzianie wystąpili w zapowiedzianym składzie, a RKS. Zagłębie bez Goldbiuma, którego zastąpił Gęborski.

Błotnisty teren i popadujący deszcz w dużym stopniu utrudniały normalne rozwinięcie gry.

Pierwsza połowa aż do 44 minuty mimo wielu podbramkowych sytuacyj z obu stron, nie przynosi rezultatu. Liczne akcje Zagłębia załamują się wobec niezdecydowania ataku na obronie przeciwnika. Na obopólnych zmaganiach wskazówka zegara zbliża się do przerwy, na minutę przed nią pod bramką Zagłębia powstaje zamieszanie które przytomnie wykorzystał Seidel i strzelił w prawy róg.

Po przerwie już w pierwszej minucie szybki atak Zagłębia kończy się upragnionym wyrównaniem, którego egzekutorem był Pękalski.

Moment ten dodaje sił i ambicji Zagłębiu, które atakuje zawzięcie. Jednak goście zwycięsko odpierają ataki, a bramkarz ich Michalski, broni przytomnie. — W 15 minucie Zagłębie ma szanse do uzyskania gola, jednak strzał bity z wolnego przez Sieradzana odbija się od kantu słupka i wychodzi na aut.

W 22-minucie jeden z wypadów Union Touringu kończy się zdobyciem zwycięskiej bramki przez lewoskrzydłowego Królasika

Przechodząc do oceny gry, trzeba stwierdzić, że nie stała ona na zadawalającym poziomie, w obu drużynach brak było myśli przewodniej, wszystkie akcje miały raczej charakter dorywczości.

Widzów zebrało się ponad 2500 osób. Na meczu był obecny kapitan PZPN. p. Kałuża, który wobec zrezygnowania naczelnych władz piłkarskich z urządzenia obozu przedolimpijskiego (brak gotówki) dla utalentowanych piłkarzy, jeździ na mecze o wejście do ligi wyszukując talentów. P. Kałuża po meczu nie był zadowolony z gry obu drużyn.

* * *

W przedmeczu odbyły się spotkania w grach sportowych o mistrzostwo Zagłębia.

W siatkówce CKS. pokonał Zagłębie 2:1 (10:15 15:9 15:11), a w koszykówce wygrało Zagłębie 35:10 (18:4). Sędziował p. Parzniewski, dobrze.

* * *

Dalsze wyniki meczów o wejście do ligi są następujące:

UNIA (Lublin) — LEGIA (W-wa) 1:0.
ŚLĄSK (Świętochłowice) — GRYF (Toruń) 3:0).
REWERA (Stanisławów) — CZARNI (Lwów) 1:0.
MAKABI (Wilno)—POGOŃ (Polesie) 1:1

O mistrzostwo A kl.

ZAGŁĘBIA.

W dniu wczorajszym odbyły się trzy spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia. Wyniki meczów przedstawiają się nast.:

ZEW — SOSNOWIEC 3:2 (3:1).

W Sosnowcu Zew pokonał zasłużenie Sosnowiec w stosunku 3:2 (3:1). Sędzia Żulichowski, słaby. Przedmecz rezerw 3:2 dla Sosnowca.

CYNKOWNIA — CZARNI 2:0 (0:0).

W Będzinie Cynkownia pokonała Czarnych 2:0 (0:0). Bramki zdobył Karch.

ZAGŁĘBIANKA — AKS. 3:2.

Zagłębianka pokonała w Niwce miejscowy AKS. w stosunku 3:2.

Mecz towarzyski

KSM. (SIELEC) — BRYGADA (STRZEMIESZYCE) 5:3 (2:2).

W towarzyskim spotkaniu w Strzemieszycach Brygada przegrała z KSM (Sielec) w stosunku 3:5 (2:2).

Czarni (Sosnowiec)

MISTRZEM JUNIORÓW W ZAGŁĘBIU

W dniu wczorajszym odbył się w Będzinie finałowy mecz o mistrzostwo juniorów w Zagłębiu pomiędzy mistrzami grup: Czarnymi i Zagłębiem. Mecz zakończył się zwycięstwem Czarnych w stosunku 2:1 (0:0).

W nadchodzącą środę Czarni spotkają się z mistrzem juniorów podokręgu częstochowskiego Skrą o tytuł mistrza okręgu.

Kapiak wygrywa

WYŚCIG DO MORZA.

Wyścig kolarski do morza wygrał Kapiak Józef (Syrena Warszawa). Cały dystans Warszawa — Gdynia — Warszawa (1050 km.) zwycięzca pokrył w czasie 34 godzin 46 minut, 2) Wasilewski (Fort Bema) 34 godz. 57 minut.

Łódź--Śląsk 61:43

MECZ LEKKOATLET. PAŃ.

Międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne pań Łódź — Śląsk odbyte na stadionie WF. i PW. w Katowicach zakończyły się genralnym zwycięstwem łodzianek w stosunku 61:43. Jedyna lekkoatletka z Zagłębia Serafinówna startująca w barwach Śląska zajęła w konkurencjach, w których startowała 3 względnie 4 miejsce.

— — :: — —

Na froncie ligowym

Wczoraj w lidze uzyskano następujące wyniki:

WARSZAWIANKA — CRACOVIA 3:1
AKS. — POGOŃ 3:1 (2:0)
ŁKS. — RUCH 2:2 (0:1)
ŚMIGŁY — WARTA 3:2 (0:1)
WISŁA — POLONIA 3:2 (0:1).

Na czele tabeli kroczy Ruch, przed Warszawianką, AKS., Pogonią, Cracovią, Wartą, Wisłą, Śmigłym, ŁKS. i Polonią.

Groźny pożar dwuch wsi

Spłonęło kilkadziesiąt gospodarstw — 6 osób poparzonych

We wsi Laski pow. kozienieckiego w zabudowaniach Stanisława Cybulskiego wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania i wkrót ce ogarnął całą wieś.

Ogień strawił doszczętnie 17 do mów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarczemi, 24 stodoły. Straty wy noszą ponad 50.000 zł. W czasie akcji ratowniczej trzy osoby uległy ciężkie mu poparzeniu

Drugi groźny pożar wybuchł w za grodzie Pawła Czerwińskiego w Woli Chodkowej pow. Kozienieckiego. Ogień również wskutek szalejącego wia ru przeniósł się na sąsiednie zabudowa na i

strawił doszczętnie 13 domów mieszkal nych i 22 stodoły oraz kilka sztuk inwentarza żywego. Straty wynoszą oko ło 40.000 zł.

W czasie akcji ratunkowej ciężko poparzony został Adam Dymiński. Po za tem 2 osoby doznały lżejszych poparzeń.

Grad zniszczył zasiewy

W ub. piątek przeszła nad częścią pow. Jędrzejowskiego gwałtowna bu rza z gradem i piorunami.

Grad wielkości orzecha włoskiego zniszczył 450 ha zasiewów w 75 proc, we wsiach: Wygoda, Motkowice oraz Mnichów Strat dotychczas nie ustalono.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 4 LIPCA.

4 lipca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Raka, która obda rzyła ich usposobieniem melancholijnym i wrażliwym, cechuje ich mistycyzm, ma rzycielstwo, despotyzm, egoizm, posługu ją się więcej sercem, skłonni są do poświę ceń dla dobra przyjaciół, mają poczucie do piękna, rysunków, poezji i literatury, niepotrzebnie ulegają depresjom melancholijnym przez co zniechęcają się do życia. Przy umiejętnym wykorzystaniu swoich zdolności mogą dojść do sławy i dobrobytu. Będą przechodzić okres niepowodzeń, które prędko zawsze opanują i osiągną to do czego będą dążyć.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Słońce, szczęśliwy miesiąc styczeń, daty dnia 4, 11, 18, 25, liczby loteryjne 47503.

Organizm ich skłonny jest do chorób sercowych i rozstroju nerwowego z powodu wrażliwego charakteru, powinni wystrzegać się silnych wzruszeń duchowych.

W roku panowania planety Wenery, będą się cieszyć powodzeniem u płci od miennej, lecz powinni wystrzegać się na wiązania swobodnego romansu.

— — :: — —

„Dni morskie"

W PORAJU.

W dniu 29 czerwca br. na terenie Poraja odbyła się uroczystość „Dni morskich", którą rozpoczęto nabożeństwem w miejscowej kaplicy. W godzinach popołudniowych, na placu przed salą straży pożarnej, koncertowała orkiestra Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa". — O godz. 20 — zebrane straże pożarne: z Poraja, Kuźnicy, Choronia oraz członkowie organizacyj: koła Młodz. Wiejskiej z Kuźnicy, rad gromadzkich, kas Stefczyka, harcerstwo, dzieci szkolne i rzesze społeczeństwa udały się nad Wartę.

Pochód prowadził p. W Niwiński nacz. straży. Tam nastąpiło palenie ogniska. Propagandowe przemówienie wygłosił p. B. Marszałek, kier. szk, rezolucję odczytał J. Przybyła, nauczyciel. Odegraniem hymnów: Floty polskiej i państwowego uroczystość zakończono.

Specjalne podziękowanie komitetu obchodu składa p. Hennequin, zawiadowcy i p. St. Zielińskiemu, kierownikowi kopalni za bezinteresowne przysłanie orkiestry, która uświetniła obchód „Dni morza".

Zbiórka uliczna na terenie Poraja odbyta w dniu 29 bm. przyniosła 17 zł. 25 groszy. Materiału propagandowego rozsprzedano na sumę zł. 28 gr. 50.

Cofnięcie ograniczeń w ruchu turystycznym

na gorskim pograniczu z Czechosłowacją

Władze administracyjne cofnęły z dniem 1 lipca br ograniczenia ruchu osób na granicy polsko - czechosłowackiej, odbywającego się na podstawie konwencji turystycznej pomiędzy Polską a Czechosłowacją z 1925 r.

Na mocy tego zarządzenia do przekraczania granicy polsko - czechosłowackej w obrębie pasa turystycznego uprawnieni są członkowie Polskiego Tow. Tatrzańskiego, posiadający ważne odnowione na bieżący rok legitymacje członkowskie „konwencyjne" tj. barwy niebieskiej, pod warunkim, że legitymacje te zaopatrzone będą w zatwierdzenia terytorialnie właściwej powiatowej władzy administracyjnej po dniu 1 lipca 1937 r.

Znaczy to. że członkowie P. T. T., którym władze administracyjne już w b. r. legitymacje poświadczyły, muszą raz jeszcze przedstawić je do ponownego zatwierdzenia.

Z prawa przekraczania granicy w obrębie pasa turystycznego polsko-czechosłowackiego korzystać mogą również członkowie czechosłowackich towarzystw turystycznych (barwy różowej), wydawanych przez Starostwo w Nowym Targu oraz zarządy uzdrowiskowe w Zakopanem i Szczawnicy.

W bieżącym sezonie letnim jedynym dokumentem uprawniającym obywateli polskich do wielokrotnego przekraczania granicy polsko - czechosłowackiej w celach turystycznych na obszarze Beskidów Zachodnich Podhala, Tatr, Pienin oraz Karpa. Wschodnich jest legitymacja członkowska Pol. Tow. Tatrzańskiego typu konwencyjnego. odpowiadająca wyżej podanym warunkom.

Wszelkich informacyj w tych sprawach udzielają Zarząd Główny oraz Oddziały i Koła Pol Tow. Tatrzańskiego na terenie Rzeczypospolitej.

Wiadomości bieżące

Poniedz 4 Lipiec	Dziś: Józefa Kal.
	Jutro: Cyrjaka
	Wschód słońca: 3,19
	Zachód słońca 8,00

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleźńskiej, ul. Orla 28.

——— —

— CHOROBY W SOSNOWCU. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań: płonica 1, odra 4, krztusiec 9, zgon 1, gruźlica 4, zgonów 2.

RZETELNE SKLEPY prowadzą tylko towary renomowanych fabryk, których „marka" jest znana. W takich sklepach jest zawsze na składzie znane mydło „Kołłontay z pralką".

——oOo——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

„ROSE - MARIE" POWTÓRZONA BĘDZIE NA OGÓLNE ŻĄDANIE PUBLICZNOŚCI.

Dziś w poniedziałek o godz. 20.30 — dana będzie świetna operetka Frimmla pt. „Rose-Marie", która na wczorajszym przedstawieniu odniosła duży sukces i grana była przy wypełnionej widowni.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł 3.30. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8

Odczyt gen. Poniatowskiego

W STOWARZYSZENIU DOWBORCZYKÓW „KU CHWALE OJCZYZNY" W SOSNOWCU.

Stowarzyszenie Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny", chcąc zapoznać miejscowe społeczeństwo z trudami bojowymi dowborczyków zaprosiło do Sosnowca gen Poniatowskiego — prezesa komitetu historycznego b. pierwszego korpusu polskiego, który wczoraj w sali domu społecznego wygłosił obszerny referat na temat: Wypadki w I polskim korpusie w nocy z 21 na 22 maja 1918 roku

Przed wygłoszeniem referatu powitał zebranych okolicznościowym przemówieniem prezes oddziału Stow. Dowborczyków w Sosnowcu kpt. E. Piotrowski.

Po referacie, który zebrani wysłuchali z dużym zainteresowaniem, gen. Poniatowski udekorował „Krzyżem Dowborskim" p. Michała Żywca - zasłużonego członka Stow. Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny" w Sosnowcu P. Żywica za złożone mu gratulacje dziękował licznie zebranym kolegom z kpt. Piotrowskim i nacz. Kanią na czele.

Na zakończenie odbyła się **herbatka**, w czasie której 12-letnia Henia Żywicówna wygłosiła powitalne przemówienie na cześć gen. Poniatowskiego oraz na zakończenie deklamowała wierszyk o Dowborczykach pt. „Za naszą wolność". Deklamatorkę darzono długoniemilknącymi oklaskami.

——:o:——

Sprawa zajęcia

ŚWIADCZEŃ UBEZPIECZENIOWYCH (RENTY).

Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę objaśniającą w jakich wypadkach świadczenia ubezpieczeniowe (renty) podlegają zajęciu. Okazuje się, że art. 67 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nie jest ściśle przestrzegany, gdyż sądy niektóre, kierują się przy orzekanu przepisem art 575 K. P. C. i dopuszczają zajęcie rent za prywatne należności.

W sprawie uzgodnienia przepisów wymienionych ustaw **Polski Związek ZPP.** i H. w Sosnowcu wystosował **memoriał** w lipcu ub. r. do Ministerstwa **Sprawiedliwości** i Ministerstwa Opieki Społecznej, jednak dotąd nie widać wyników tej interwencji.

——oOo——

Z Olkusza

(o) ZAJŚCIE W TARTAKU. O zapłatę za urlop, wynikła sprzeczka pomiędzy robotnikiem Michałem Forysiem a właścicielem tartaku Monszajnem w Sławkowie. W pewnej chwili Monszajn sądząc, że Foryś zamierza go uderzyć, zemdlał ze strachu. Następnie Foryś będąc nieco podchmielonym zastawił tartak i wywołał strajk robotników.

Tartak zatrudnia 8 robotników, którzy pracują za b. małe wynagrodzenie po około 12 godzin na dobę. Robotnicy Monszajna nie są zorganizowani w żadnym związku zawodowym.

——oOo——

Posterunkowy zwolniony

OD ZARZUTU NADUŻYCIA WŁADZY.

Sąd okr. w Kielcach skazał posterunkowego p. p. w Kielcach Aleksandra Tokarza z Daleszyc na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary za nadużycie władzy urzędowej, popełnione przez to, iż w sierpniu ub. r. bez uzasadnionej przyczyny strzelił dwukrotnie, raniąc w plecy Franciszka Kraczmarka, a pozatym używał pałki gumowej.

Skazany posterunkowy wniósł apelację w wyniku czego odbyła się rozprawa w Krakowie

Na rozprawie tłumaczył się on, iż działał ściśle według obowiązujących go instrukcyj.

Oskarżony natknąwszy się na poszukiwanych włóczęgów, będących w stanie alkoholowego podniecenia, strzelił na postrach w powietrze, uderzając następnie dwuch zatrzymanych pałką gumową.

Sąd apelacyjny wyrok I instancji uchylił i oskarżonego Aleksandra Tokarza w zupełności uniewinnił

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZGUBIONE DOKUMENTY

NOWAK WŁADYSŁAW zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca, który unieważnia.

SZCZERKOWSKI JAN unieważnia zgubione legitymację Funduszu Bezrobocia i dowód osobisty wydane w Sosnowcu.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 4 lipca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz programy lokalne. 15.15 Moje wakacje powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Muzyka lekka płyty. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 1[illegible] Kompozytorzy polnocy. 16.55 Galap[illegible]s — feleton St. Gorazdowskiego 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Koncert muzyki amerykańskiej w dzień święta narod. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. 19.00 Audycja żołnierska. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Stare fraszki i nowe melodie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Lekkie melodie i piosenki. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki (5 audycja). Muzyka religijna 16 wieku płyty. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Warszawa II.

KATOWICE.

Poniedziałek 4 lipca.

5.15 Audycja poranna (płyty). 7.20 Muzyka z płyt. 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa. 15.05 Radiofonizacja kraju 15.15 Giełda zbożowa. 15.30. Gawęda o literaturze polskiej. 17.00 Soja i jej znaczenie — pogadanka. 17.50 Chwilka społeczna 17.55 Program na jutro 21.00 Władysław Orkan: Miłość pasterska 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Z życia Zagłębia Dąbrowskiego 22.20 Najnowsze przeboje taneczne (z płyt).

Jędrzejowska

WRÓCIŁA DO KRAJU.

Do Warszawy powróciła Jadwiga Jędrzejewska. Po kilkugodzinnym odpoczynku wyjeżdża ona wraz z Jacobsonową, Tłoczyńskim, Baworowskim i Hebdą do Hamburga na mistrzostwa Niemiec.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

49

— Tak, odpowiedział brat mój, śmiejąc się, w naszym kraju jest zwyczaj mówienia dosyć lekko i krzyczą chętnie: „Hej! dziewczyno!"

— Tak panie!

— A więc wytłumacz się pan tej pani, która ci przebaczy, zaręczam.

Brat mój oddalił się obojętnie, zostawiając mnie i pana Lannois naprzeciwko siebie stojących; zmieszanie jego zachodziło już za daleko, a mnie zaczęło zajmować. Wyjął następnie z za rękawka ubrania, rumieniąc się, mały sznurek włosów i oddał mi go.

— W miejscu, gdzie pani się zatrzymała, mówił, upuściłeś tę bransoletkę, oddaję ją pani.

Nie przywiązując do tego zwrócenia konieczności, a uczynionego tak późno, powiedziałam mu:

— Kiedy ją zgubiłam?

— Kiedy pani wysunęła rękę spod okrycia, widziałem jak bransoletka upadła.

— I nie mógł mi pan wtedy powiedzieć?

— Byłem taki zmieszany. Poznałem po tej białej rączce żem się omylił. Wtenczas powiedziałem do pani. Potem, nie śmiałem mówić do pani, a gdy podniosłem bransoletkę, pani była już daleko.

— Gdyby pan mnie nie zastał, byłby ją schował.

Leon zarumienił się jak winny i odpowiedział mi tłomacząc się.

— Ta bransoletka nie ma wartości takiej..

— Dla pana może, ale dla mnie. — Uplotłam ją z własnych włosów moich, aby się w nią ustroić w dzień wesela mojej siostry i od tamtej chwili nosiłam ja na sobie.

Leon patrzał na tę bransoletkę wzrokiem pełnym zachwycającego smutku i dodał dosyć żywo:

— Widziałem dobrze, że jest upleciona z pani włosów i to dlatego..

— A więc, pokój zawarty.

— Zupełnie odpowiedział stanowczo.

Zaczęłam zapinać bransoletkę na ręku. Podniosłam oczy na Leona skutkiem jednego z tych ostrzeżeń serca, którego dziś jeszcze wytłumaczyć sobie nie mogę. Wzrok jego spoczywał na moich rękach i śledził uważnie bransoletę, wzrok jego zatrzymał mnie i zamiast zapiąć bransoletę schowałom ją do kieszeni. Smutny uśmiech pojawił się na ustach Leona. Zrozumiałam, że oceniał to, że sznurek, okrążający jego rękę, miał okrążać moją, a odgadł, że nie chciałam mu wyświadczyć tej łaski.

O! wątłe i słodkie wspomnienie tej świętej miłości, którą mu poprzysięgłam.

Szczęśliwe wpomnienia! jakże słodko kołysaliście mi serce, gdym was zrozumiała później, kiedy poznawszy że go pokochałam potęgą duszy, uczułam że te ulotne tchnienia były pierwszymi odcieniami namiętności, która mną owładnęła.

Tak, ta miłość która przenikła i spaliła mnie aż do głębi duszy mojej, ta miłość która mnie sprowadziła z prawej drogi, to ona, która mnie owiała ciepłym powiewem swego skrzydła. Od czasu przybycia Feliksa zimno mi było naokoło siebie i w sobie. Czyniłam wtedy tak jak dziecko, któremu zimno, rozpinałam suknię ażeby rozgrzać łono mym ciepłem oddechem i oddychałam nim dla nakarmienia serca. Tak, była to miłość, która nie mówięc nic pokazywała mi palcem drogę nieznaną, która mnie doprowadziła do śmierci! Niestety postępowałam tą ścieżką, nie wiedząc co czynię. — Później jednak zrozumiałam, że gdybym chciała, wiedziałabym czego doznaję.

„Głębokie przerażenie którego przyczyną był Felix, przejmowało serce moje tylko w chwilach samotności i wśród dnia, lekkie drżenie, które mną wstrząsnęło na widok Leona, odbierało mi spokojność snu. A dlatego nie o nim, nie o Leonie myślałam, to nie jego obraz przedstawiał się mym oczom to nie jego głos brzmiał mi w uszach, była to istotota nieznana, bez kształtu, która mnie nie odstępowała i przemawiała do mnie w ten sposób. Raz jeden w życiu moim doznałam podobnego wrażenia: było to w dniu w którym mieliśmy zwiedzić grotę wieszczek, tak cudowną i pyszną. Trzeba było rano się obudzić; nie spałam przez całą noc; wyobraźnia przedtawiała mi góry i groty, ale nie te do której udać się miałam; Leona również nie widziałam, było to coś podobnego do niego, również jak wielkie skały widniejące w mojej wyobraźni, podobne były do skał naszych zaczarowanych.

„To przeczucie miłości dosięgło mnie jak duch przyjazny, jak boski czarodziej, który dotyka swą magiczną laseczkę duszę naszą, który otwiera wszystkie źródła naszej miłości, każe im płynąć naokoło nas.

d. c. n.

Wydawca: Helena Mansiorska, Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.